

Numer pojedynczy 20 groszy

Należność pocztowa uliszczona ryczałtem

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

## Warunki przedpłaty

### Kwartalniki 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:

Biała-Podl., ul. Krzywa L. 31,  
otwarte codziennie od 10 — 3 po poł.

Filija Redakcji i Administracji:

Siedlce, ul. Sienkiewicza L. 41  
(lokal Zw. Lud. Nar.)  
otwarta we wtorki i piątki  
od godz. 11 — 3 po poł.

## Ceny ogłoszeń:

Strona 1/2 80 zł., 1/4 40 zł., 1/8 20 zł.  
1/16 10 zł., 1/32 5 zł.  
Nekrologi i ogłoszenia żałobne lub przed-  
tekstem: 100% drożej. Drobne po-  
10 groszy za wycisk.



## W 53-letnią rocznicę.

Co pewien czas czytamy w Warszawskich i prowincjonalnych gazetach coraz to o nowych rocznicach i jubileuszach, które z tych lub innych powodów powinny być przedewszystkiem obchodzone uroczystością przez Polskę i Polaków. Otwieracie, że za każdym jubileuszem czy rocznicę przemawia pewna ilość argumentów i danych stających pokaźnie wyjęcia dla tych, którzy propagują w Narodzie zapal i zainteresowanie się daną uroczystością mającą bądź to charakter ogólnonarodowy, bądź też — koscielny, czy też wreszcie czysto lokalny, ale jednak ważny dla każdego polskiego patrioty. Jest rocznica powstania 1863 r. i rocznica

## Męczennictwa Unitów i Prześladowanie Unii Świętej na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

To też powstania 63 roku zaznaczyło się nadzwyczajnie w historii naszego narodu. Karła ta historia wyjątkowo niezwykła, bo powstanie spraważo na nas uciska, o jakim dotąd nie słyszano jakiegoś historia nie przedstawia — można go porównać z prześladowaniem Unitów na Podlasiu i Chełmszczyźnie 24 listopada 1874 r. Chwile te są bardzo bolesne, ci którzy nie padli od głodu, zimna, trudów, kuli szubienicy, umarli pod razami knuta (jak przedstawia nasz obrazek) gnili długie lata w więzieniach, lub też co sto-kroć cięższe niż śmierć, załadniłi łby Syberji, jęcząc długie lata w kajdaniach niewoli.

Krotko powiedziawszy rok 63 i 74 to jak by Mołoch i jak podłonał wiele cennych i szlachetnych ciał! Wstrząsnął aż do gruntu gnaciel narodu. Leż to wspomnień! Leż też i krwi przelanej niewinnie w obronie Ojczyzny i wiary świętej! Leż szczytnego bohaterstwa i uczynionego w książkach znakomitego pisarza polskiego s. p. Władysława Rymonta i zacnego kapitana i patrioty, ks. Józefa Piłsudskiego; tego jedynego kronikarza i historyka przesładowania Unii Świętej. Przesławobawie Unii i Unitów, trwano na Podlasiu i Ciemoszczynie z góra lat dwadzieścia w swej historii posiada kilka ważniejszych dat, jak 17 stycznia 1874 roku (rzeź w Drelowie) i następnie 24 stycznia tegoż roku (rzeź w Pratulinie), ale data 24 stycznia 1875 r. jest w tej historii punktem kulminacyjnym przewrotności systemu rządów carskich, które w osobach gubernatora Siedleckiego Gronki i naczelników powiatów podlaskich Aleszki i Gubniewa, mimo okrutnego i niesłychanego przesładowania unitów i nawracania ich gwałtem, katuszą i torturą na prawosławie, do niczego w rezultacie nie doprowadziły.

Podłasia to — przedmurze i przyczółek mostowy naszego kraju. Stąd winno wojewodztwa wschodnie czerpać otuchę i poparcie, stąd winna promieniować na nasze Kresy kultura polska i cywilizacja zachodnia, tutaj przedewszystkiem musi się skupić polska myśl państwowa i energicznie się przeciwstawić zakusom i robocie bolszewicko-ukraińskiej (bo jeśli tutaj nie obronimy, należyce naszymi pazycyji mordowanych — to obrona Kresów właściwych spełniona na niczem). I dlatego w obrazach i dziełach dzisiejszych — 53 lata przesładowania Unii — jako chwile najbardziej odpowiadają do wybicia z głowy prorokom ukraińskim myśli „z ukrajinizowania” Podlasia tego Podlasia, które 53 lat temu było wprawdzie ukraińskie — ale było i dążyło się polskiem. Dla tego to, gdy ze czcią wspominaliśmy imiona męczenników za wolność narodu polskiego, szanować winniśmy i części niezłomnych na duszy, którzy wyszli zwycięsko tej pożogi mordów na Podlasiu.

A. R.

## Modlitwa.

David, bardzo dawno temu — naturalnie, dla mnie, gdyż dziś jak mgły pamiętam te czasy — w jednej z największych świątyni na Podlasiu, usłyszałem po raz pierwszy w mym życiu harmonijny i potężny śpiew chóralny męski. Świątynia, naprzemiona zbita masą ludu, pęsał, spływającej z chóru lawą na palacą, wtorowała głosem wielkim, przechodzącym w kląnie i zamierającej w cichym, coraz cichszym, wreszcie, coraz słyszałem jęku błagalnym.

Drobne ciało moje drżało jak w febrze, rozpalone czoło przykładałem do zimnej podłogi i składałem wyciągnięte ręce do Boga, prosiłem Go, żeby ucieli ten jęk i wrzący mi serce dziecięcy, żeby ci ludzie na chórze nie śpiewali tak żalosnie, żeby im wesołej i radośniej było na świecie. Zmilił się; zmilną, Panie, powarząłem z taką wianą ufnością; że po kazdym wezwaniu noim z zatajonym oddechem oczekiwałem, że, ot, ot, ugrzmi głos i tortura podobny i głośniejszy modły błagalne, uczęsy i eki bolesne i radośna pieśń Narodzenia, tryumfu

jące „Alleluja” Wielkiej Nocy balsamem spłynęło z chóru na dumy modlących się ludzi.

Już zamilkły ostatnie jęki; ostatnie westchnienie tysięcy pierśi ciałem stumionym i pod wysoki sklepień spada na głowy modlący się, przysgniatając je ciężarem bogiego bólu; rgięte do ziemi korne postacie uniesławiają się, prawie głowy ludzkie nie widąc w swątynie, tylko bezu tysiące z głów tych wpłynęły się w obraz Boga i zanoszą ostatnią niemią prośbę do Nogo.

Najstarsze echa modłów i westchnień ludzkich giną w głębokich sklepieniach i cisza straszna cisza grobowa, zda się, zatajałe w swątynie i wiernych tysięcy, ich jęki i prośby, stana przed proznią, rozpięną się w nicstwo i w zgniały młoty szane.

Strasznej tej chwili boi się człowiek i kojące mi dźwiękami muzyki podtrzymuje swe słabe siły, milczą więc usta zaciśnięte, zgniecione; pierśi nie wznosi już westchnień, ale tam, w gorze, rozlegają się ciche, łagodnie dźwięki i falujące wśród sklepień wysokich, tłumione poddechami ludzkimi, schodzą na dół, do głosów żywych podobne.

I ciężki i pałca metalu mały pod dotykiem dotknięciem palca ludzkiego, i w dźwięku wydarte niedługo z pierśi; silniejszej niż pierś tłum, wysłuchuj się tłum ten, jak w swe własne, błaga i prosi z nową siłą, i uciójony sztuką artysty; silny nową wiarą, iży wylewa narzęźcie w tych tych ulgę zjaduje.

Na tę chwilę jak gdyby czeka chór śpiewających; bo zaledwie zaczyna się na twarzach ludzkich perły niedoli i czowiecznej; zaledwie zjasnia ona na słońcu swą czystością nieskalaną; potężna skarga bije znowu ku niebiosom, pal się sena nowym plomieniem.

I znowu ciężą usta ludzkie, korzą się czoła i chęli ku ziemi; ciężarem westchnień z pierśi zbolatych gniecione.

Jęzą i już zniemy; modły się jeszcze goręcej; jeszcze bliżej wyciągam ręce do Boga surowego; jeszcze ludzie żarząym oddech, oczekują cudu widomego; ale milczy Bóg; przyskają nadzieje dziecięce, a chór wzywa do nowej modlitwy; pali jeszcze silniejszym plomieniem.

— Boże mój, Boże, kiedyż się skończy ta modlitwa okrutna?

Czuję, że siły moje opuszczają, że dłużej tak się modlić nie mogę. Koło mnie modli się ojciec ukochany, tuż się więc do niego, on mnie, jak zawsze, pocieszy. Ale ojciec, choć nachylił się ku mnie, nie widzi mnie widocznie, bo po twarzy jego iży pył i ja czuję tylko i słyszę jego szepot gorący.

Modli się dziecko; modli się, jedynie; tuż za pomni tej modlitwy, wielkiej!

A chór nie widzi mnie; tymbardziej i jeszcze więcej i owym bólem. Modłę się znowu; wszystkie swe myśli i uczucia skupiam na prośbie jednej; pot kręciły występują mi na czoło, zatajony wyw; m oddech jeszcze; dłużej; czuję, że czuję i czuję i czuję. Bóg milczy, a chór zawodzi nową skargę.

Straszno mi teraz; i duszno, i gorąco przedzwycza.

Boże mój, Boże, czemuż nie słuchasz nas tak długo!

Patę, jak w ogniu głowa moja; śpiew chóru, dzwinki organu jak westchnienia ludzkie zlewają się w uszach miłob w szum chaotyczny bezładny. Szum ten przechodzi w powój, w jakiś huk miarowy, z początku wolniejszy, później częstszy, z początku bliższy, później dalszy, do łopotania skrzydeł wielkich ptaków podobny, śniawy, dym kadzi, def, czerwień, nie mi w oczach! myśli, że prośby nasze nie dochodzą do Boga, jasnym promieniem oświeca, moją głowę zmęczoną. Podnosić oczy do góry i z krzykiem rzucić się do ocala.

Tam w górze, w strąmywane w sokiemi sklepieniami świątyni, jak stado ptactwa, zbierającego się do odlotu; kłębą się i huczą prośby ludzkie, przez wąskie okna świątyni przedzierają się smugi światła słonecznego i ku nim, ku słońcu, cisną się kłębami czerwawej, krwawej jęki i bóle człowiecze...

Tato, tato! chodźmy modlić się... tam, do słońca, tam usłyszysz nas Bóg wielki, tam nic nie zatrzyma prośby naszej...

### Szkoły powszechnie na terenie powiatu Biała-Podlaska w świetle cyt.

(Ciąg dalszy)

**Warunki pracy:** Dla ogólnej liczby 309 komit. (właściwych 6, j. oddzielnie uczących się oddzielnie) byłoby 176 izb szkolnych, w czem 63 izby własne i 112 wynajętych. W podziale na gminy przedstawiało się następująco:

1. Miasto Biała Podlaska miała izb. własnych 13, wynajętych 18 dla 34 komit. oddzielnie uczących się.
2. Gm. Dobryń - 13 własnych 3, wynaj. 5 dla 20 komit.
3. " Dubów " " " " " 7 " 16 "
4. " Husz. n. " " " " 7 " 16 "
5. " Kobylany " " " " 5 " 22 "
6. " Kodel " " " " 5 " 7 "
7. " Kostomłoty " " " " 4 " 16 "
8. " Koscielniewice " " " " 4 " 16 "
9. " Łomazy " " " " 5 " 9 "
10. " Piszczac " " " " 5 " 24 "
11. " Rososz " " " " 3 " 5 "
12. " Sidorzi " " " " 3 " 18 "
13. " Siniak " " " " 3 " 18 "
14. " Sworach " " " " 5 " 25 "
15. " Terespol " " " " 6 " 8 "
16. " Tuzzn " " " " 1 " 13 "
17. " Zabłocie " " " " 7 " 20 "

(Razem własn. 63, wyn. 112 dla 309 komit.)

Powyższa tabela sama za siebie mówi. W 112 nie salach ale izbiekach niskich, ciemnych, wilgotnych, częstokroć najgorszych jako wieś wyszukać może, pobierają naukę tysięczne rzesze dzieci, przyszłych obywateli, pracują setka nauczycieli pełnych zapatu, która w nagrodę — w takich warunkach — po latach trzech, pięciu, może wcześniej, lub później, popada w gruźlicę.

Największą liczbę dni naukowych w ciągu roku zdobyła szkoła w Łomazach, bo 220 dni następnie szkoły w Makarowce, Dobryniu Dużym, Lechlutach i Koszałkach po 211 dni. Najmniejszą szkoła w Grabnowie, bo tylko 111 dni (z powodu choroby nauczyciela). Szkoły, które pracowały, nie mniej niż 200 dni było w powiecie 48.

Tak zwane wakacje kartoflane jeszcze i w ub. r. szkołom świadczyły szkoły w Kłodzie, Dubowie, Berezówce, Kopytowie, Kostomłotach, Okczyńcu, Kąkolowie, Cielborze, Łukowcach, Sławicinku,

Terebelli, Worgulach, zatem 12 szkół. Pozostałych 87 — nie urządziło wakacji kartoflanych. Piękny objaw zrozumienia rodziców i teżyzy kierowników szkół.

Urlopy nauczycielskie miały w ciągu roku szkolnego miejsce w 54 szkołach i wynosiły 588 dni, co przeciętnie daje 3 dni na jednego nauczyciela, zatrudnionego w powiecie.

Inne przerwy w nauce były następujące z powodu epidemii 28 dni w 5 szkołach, remonty budynku 131 dni w 27 szkołach, braku opatu 24 dni w 10 szkołach — mianowicie w Lubence, Kopytowie, Kostomłotach, Lebedziewie, Wyczołkach, Rososz, Sworach, Mazanowcu, Władysławowie i Olaszance.

Z powodu niedziel i świąt największą ilość wolnych dni wykazały szkoły w Kostomłotach i Okczyńcu, bo po 90 dni, następnie szkoła im. Kr. Jadwigi w Białej Podlaskiej 81 dni i szkoła Nr. 4 w Białej Podlaskiej (dla dzieci żydowskich) 111 dni.

Najmniejszą ilość, bo tylko po 50 dni świątecznych wykazały szkoły w Dziechciarce, Korczówce, Kopytniku, Kórszczyńcu, Bokince, Korlewskiej, Dąbrowicy, M. i J. L. m. i. i Piszczacu.

Normalne w dniu 1 września 1925 r. rozpoczęto naukę w 74 szkołach, w pozostałych zaś w czasie od 2 do 10 września, a tylko w Grabnowie, w dniu 30 września, Lubence 18 września, Lebedziewie 25 września, Zachorowie 24 września, Woskrzemiach 16 września. d. c. m.

## „LUNIA.“

(Ciąg dalszy)

Rozpedowska grała sercem, krwią i łzami, znala całą skalę serca i nerwów publiczności i dawała jej nieczłowiekie wzruszenia, uniesienia i porwy. Drżąca zdeptaną miłością, — pieszczotliwa i i kochająca, umierająca w uniesieniu radości na widok ukochanego była harlą eolską wszechludzkiego cierpienia, nie tracąc charakteru kobiety polskiej, pełnej taktu i dumy, pełnej godności ludzkiej w najcięższym moralnie położeniu. Lunia płakała w potępnym powszechnego wzruszenia, patrzyła na nią oburzony silnym i nowym wzruszeniem. Wyszedł na chwilę z łoża, aby zapalić papierosa. Na korytarzu ktoś chwycił go za ramię.

— „Jak się masz mistrzu?“  
Przed nim stał Pełkowski, dziennikarz znany całej Warszawie.

Przywitali się serdecznie.  
Sam jesteś? Zabieram cię ze sobą. Poznasz Rozpedowską. Dajemy dla niej kolację z szampanem po skończonem przedstawieniu.

„Nie jestem sam, ale zaproszenie przyjmuję. Przyjdę odprowadziwszy do domu moje panie...“  
Wrocil do łoża w złotym humorze! Gdy wchodził do ukwieconej sali, gdzie wielbiciele, talentu artystki świecili bankietem jej tryumfu scenicznego, wszystkie oczy były na niego zwrócone. Przywitał go wybuchem entuzjazmu narcotowego, łącząc dwie polskie znakomitości jednym toastem szampana. Rozpedowska wskazała mu miejsce przy sobie wdzięcznym ruchem. Była posągowo piękna. Oczy błękitne, patrzyły poważnie i rozumnie, jakas woń nieznanych kwiatów drzemała w fałdach jej

## Obowiązkiem KAŻDEGO Polaka i Polki na Podlasiu jest: prenumerujcie „PODLASIAKA” i nadsyłajcie ko-

wspaniałe, kasamitnej, ciemno zielone sukni, haftowanej złotem. Pełna prostoty i wzięku była czarująca i wiedziała o tem.

— „Niech żyją!” wrzasnął jakiś młodzieniec dobrze podumielony.

— „Kto?” pytał amiejąc się Petkowski.

— „Para... para wielkich wielkich!” Nie wiedział jak skończyć. Śmiano się churamie.

— „Pią zdrowie młodej pary!” — rzekł figlarnie dziennikarz.

Gromkiewicz pobił lekko; kobieta się usmiechnęła.

— „Mam jutro godzinę wolną od pracy, będę u siebie o piątej chęsz pan wypić zeminą szklanek herbaty?” rzekła do Gromkiewicza, który dziękował, dając się unieść fali nowych uczuć.

Rozpędowska kochała przedewszystkiem sztukę, usuwając z życia wszystko co przeszkadzało pracy: namiętności, zazdrość, miękki duch. Białuściana czasem dla rozrywki, gdy godną siebie znalazła zabawkę i była dlatego dla tatwa żalnym wielbicielej niebezpieczna.

Gromkiewicz znalazł ją w zacisznym saloniku, pełnym niskich, miękkich, mebli, poduszek jedwabnych i woni idącej od kwiatów, wyglądających z każdego kąta jej świątyni sztuki. Grała Szopena, fortepian szeptał piśszczotliwie preludjum Wniebowzięcia.

— „Leż na obłoku roztopiony w cisze...” rzekł Bogdan kończąc akord, przerywany na powitanie.

Artystka odchyliła głowę

— „Wartześ Szopena, poezję i kwiatów”.

— „Wszystko to dla mnie prze-mczono?”

— „Wszystko moją najmlszą”.

Mężczyzna chwycił obiedwie dłonie artystki, okrywając je lekkoimi jak muszkiety kwiatu pocałunkami. Drzwi się rozwarły cicho; wniebiono herbate i ciastka na okrytyj koronkami tacy.

Kobieta szczeniota nalewając herbatę: „Jaki z ciebie czurolub! ileż godzin rozszysznych spędziłam czytając twe powieści, jak! rozmach saksyjski w całości...”

Słuchał zdobyty obśsem patrząc na perłowe zęby i karmionow usta; gdy mu podawała ciastka i karmelki.

— „Przyjdź dzisiaj do mej łóż w teatrze po pierwszym akcie. Gram Norę nie potrzebując zmianie sukni. Pogadamy przez chwilę...” rzuciła mu na pożeganie.

Bogdan miał spędzić wieczór z narzeczoną, lecz nie zaważał się ani chwili.

— „Przyjdę!” — powtórzył jak echo.

D-r. Antonina z Myszynskich-Ungauerowa.

### Więści z kraju.

**Masowe aresztowanie Komunistów i rozbicie spisku antypaństwowego.** Od dłuższego czasu władze bezpieczeństwa zaobserwowały wzmo-

żoną działalność agitatorów komunistycznych na terenie Warszawy i niektórych powiatów wschodnich. Zarządzenia władz wyjątkowych wstręciem akcji spiskowej zainicjowały podjęcie istniejącego ustroju państwowego Rzeczypospolitej, a inspirowanej z zewnątrz.

Wśród aresztowanych znalazł się nie tylko biłostoci jak nietykali postawie *Niezależnej partii Chłopskiej, Holołwacz, Bidloruskiej, poseł Taraszkiewicz, którego aresztowano w Wilnie* przy którym znaleziono obciążający materiał oraz znaczna kwota w dolarach i posta *Wolpyszyn, Rak Michałowski* go. Oprócz przywódców aresztowano na całym terenie wój. Wielkiego do 200 osób.

Aresztowanych władze bezpieczeństwa oddały do dyspozycji władz prokuratorskich „Nietykali” suwerenni przekonali się nareszcie, że nie wszystko w Polsce bezkarnie urodzi.

**„Flota Polska niech żyje i rozwija się!”** Na pięciu statkach, zakupionych dla floty handlowej, podniesiono bandery polskie. Sprawa ta ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju Rzeczypospolitej. Odąd bandera polska na statkach naszych po całym świecie będzie świadczyła o tem, że Polska chce współzawodniczyć na polu gospodarszym z wielkimi mocarstwami i że ten mały strzywek pomorski utofuje jej kiedyś drogę do potęgi.

Podczas uroczystości podniesienia bandery p. Ratajski, prezydent m. Poznania, powiedział m. in.

„Droga do potęgi mocarstwowej, wszady indziej dla Polski bierami, politycznem i celnem zamknięta — tylko tu, na morzu na szczył otwarta. Tu łązy źródło jej potęgi, tu kluczy bezpieczeństwa jej granic”.

Pracujemy aby polska flota stała powiększała się! Młodzieży polska — na morzu!”

**Odmłodzenie armji.** W Departamencie Ustaw ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczący ustawy emerytalnej w ten sposób, że odjął będzie można przzenie obywatela na emeryturę o 7 lat wcześniej, niż to przewidywała dotychczasowa ustawa. Oficerowie niżej do majora włącznie mogą być obecnie zwalniani z chwili ukończenia 46 lat życia, podpułkownicy po ukończeniu 48 roku życia, pułkownicy po 50 latach, generałowie brygady po 52 latach, generałowie dywizji i broni po 54 latach.

**ile oszczędzamy?** Oszczędności, składane w Pocztowej Kasie Oszczędności z kasach spółdzielczych w początkach roku ubiegłego wynosiły 10 1/2 złotego na mieszkańca. Przed wojną oszczędności wynosiły 88 zł. na głowę.

Oto skutki inflacji i braku zaufania do instytucji oszczędnościowych.

**Dowody osobiste wolne od opłat stempowych.** W myśl zarządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych, wszelkie dowody osobiste są wolne od opłat stempowych. To samo dotyczy pozwoleń na broń. Jedyne te dowody osobiste, które zawierają zezwolenia na wyjazd zagranicę, t. znaczy paszporty zagraniczne podlegają opłacie stempowej.



# Czytać, popierać i rozpowszechniać pisma narodowe dlatego korespondencje, artykuły o miejscowych stosunkach.

**Nowa ustawa stempowa.** Z dniem 1-go stycznia 1927 r. wchodzi w życie nowa ustawa stempowa, która przynosi zmianę opłat stempowych od podatków, a mianowicie od dnia 1 stycznia 1927 roku opłaty te bez względu na ilość arkuszy podania wyniosły 3 zł. Złączniki podlegają opłacie 50 groszy od każdego złącznika.

**Przerobienie i konwersja pożyczek państwowych.** Numer 122 „Dziennika Ustaw” zawiera zarządzenie dla posiadaczy obligacji pożyczek państwowych lat 1918 — 1920 rozporządzenia ministra skarbu z 30 listopada 1925 r. o sposobie przerobienia i konwersji tych obligacji. Rozporządzenie 15 uprawnia do wyższego przerobienia wspomnianych wialtorów — w którym to celu mogą osoby interesowane wniosce do dnia 25 marca 1927 r. podania do urzędu pożyczek państwowych w Warszawie o ile takie podania nie zostały już wniesione na zasadzie ustawy z 20 lipca 1926 r. „Dz. Ustaw” Nr. 90. Do podan należy dołączyć prócz oryginału skanu państwa z r. 1918 lub obligacji, w których świadectwo tymczasowych pożyczek 1920 roku także dowody nabycia wraz z wskazaniem dokładnego terminu zapłaty za nie (w gotówce lub w rublach), oraz dowód skonwertowania obligacji przez ich pierwotnego nabywcę.

Asygnaty i obligacje będą skonwertowane na obligacje serjii 2-giej 5% pożyczki konwersyjnej opiewającej na złote w złotych.

## Ze świata.

**Terror rządowy na Litwie.** Nowy rząd litewski w obliżu paratygodniowego święta istnienia przy pomocy sądów doradczych skazał na śmierć kilkudziesięciu osób z posterów przywódców komunistycznych oraz kilkudziesięciu narodowych. Rozstrzelano między innymi dwóch patriotów polskich.

W szatarowanie życiem ludzi, których zresztą w Litwie litewskiej nie ma wielu, oburza na rząd litewski Walther Marszał. Smetony cały świat kulturalny. Obywateli się zarówno we Francji jak i Anglii głosił że Litwa nie państwo litewskie nie dorosła do tego, jaką posiada, że jest obojętnym wpływów i szacherek politycznych i odwetowych Niemiec w Rosji, zagrażających pokojowi i że powinno być zlikwidowane.

Oto wynek kilkoletniej krykiłowej i na pastliwej polityki szlachaczy litewskich.

**Prusy Wschodnie są przygotowane do napadu na Polskę.** Twierdzą pruskie Królewce i Lec w Prusich Wschodnich należały już przed wojną europejską do najsilniejszych i odegrały znaczącą rolę w czasie ofensywny Hindenburga przez Arkko i rnię Samsonowa w 1914 r. oraz w bitwie nad jeziorami Mazurskimi w r. 1915. Traktat Wersalski na Niemcy obowiązek rozbrojenia tych twierdz, a komisja kontrolująca rozbrojenie Niemiec powinna była zmusić rząd niemiecki do tego. Tymczasem w ciągu osmiu lat powojennych Królewce i Lec nie tylko nie zostały rozbrojone ale

przeciwnie — doprowadzone te twierdze do niebywałej siły, stwarzając z nich podstawę operacyjną w pochodzie na Grudziądz, Toruń i Bydgoszcz dla oterwania od Polski Pomorza oraz na Warszawę dla podbicia środką naszego kraju.

Jak tych umocnień dokonano? W Królewcu zbudowali Niemcy o 12 km. na południ-wschód 50 schronów betonowych dla piechoty, rozciągających się pasem o szerokości 2 — 3 km. i kilkudziesięciu kilometrów długości. Niektóre z tych schronów mają po 6 metrów głębokości przy 2 do 3 metrów grubości ścian. Na południe od twierdzy Lec, leżącej naprzeciwko naszej Ostrołki, zbudowano 20 takich samych schronów dla karabinów maszynowych.

W tych twierdzach i schronach można umieścić armię kilkudziesięciu dywizji. Jeśli się przypomni fakt, podany przez angielskiego członka komisji kontrolnej, gen. Margana, że Niemcy ukryli w okręgu Królewca 4,000 dział wielkiego kalibru, to staje się jasnym, iż Prusy Wschodnie na wypadek wojny niemiecko-polskiej będą arsenałem dla armii niemieckiej. W tych dniach rada ambasadorów ma zbalić stan fortcc niemieckich nad naszymi granicami. Oby uczyniła to uczciwie i z myślą o istotnym pokoju w na bliższej przyszłości.

## Kronika Podlaska.

### Kalendarzyk

23	Styczeń	—	Zaklubny N. M. P.	+	nieдіziela
24	—	—	Tymoteusza B. M.	—	poniedziałek
25	—	—	Nawróc. Św. Pawła Ap.	—	wtorek
26	—	—	Półkarpia B. M.	—	środa
27	—	—	Jan. Złotoustego,	—	czwartek
28	—	—	Objaw Św. Agnieszki	—	piątek
29	—	—	Franciszka Salezego	—	sobota

### Z SIEDLEC.

**Ostrożniej z bronią!** Dnia 13 stycznia mieszkańka m. Siedlec Antonina Siskowa (ul. Chłopska 30) chcąc poprawić ogień w piecu użyła jako pogrzebaczka zużytego karabinu i w tym celu zaczęła nim manipulować w ten sposób, że kolba była w piecu, zaś lufa wyszła na zewnątrz; nieostrożna kobieta nie wiedziała, że w ten sposób wywołala się nabój; pod działaniem ognia lufa rozżarzała się, wysunął wystrzał i kulą takową w prawym boku w okolicy brzucha brata Siskowej — 51 letniego Szymona Siska, który siedział u postala pieca. Tytuł już były podobnych wypadków, a mimo to nieostrożni ludzie nie mogą naderżać się obojętności noco rozkazanie z bronią, narazając swym lub cudze zdrowie i nawet i życie.

**Pod kofa parowozu...** Niejaki Piotr Pietrak, 1 27 miesięcznik wsi Łączki, gm. Zajązów usiłował w noc z 4 na 5 stycznia b. r. rzucić się pod parowóz manewrujący na stacji kolejowej Siedlec, odnosząc ogólne potłuczenie ciała; denata w stanie niegroźnym odwieziono do Szpitala Miejskiego.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Jan Kikoszka, mieszkaniec przedmieścia m. Siedlec Praski-Zamejskie, przechodząc dn. 4 stycznia b. r. przez tor kolejowy w pobliżu dworca w Siedlcach, został przez najjeżdżący parowóz manewrowy uderzony w bok tak silnie, że zostały mu złamane 3 żebra i obojczyk w stanie ciężkim przewieziono go do Szpitala Miejskiego N. M. P. Dochodzenie policyjne w toku.

**Zmiany w Sądzie Okręgowym.** Zapisawsy Sędzią Pokoju przydzielony do Sądu Okręgowego w Siedlcach p. Stanisław Zykowski, przeszedł do emerytury; na miejsce jego w charakterze pełniącego obowiązki Sędziego mianowany został aplikant egzaminowany przy tymże Sądzie p. Teodor Grauman.



za staraniem b. inspektora szkolnego z Siedlec p. Ubala i starosty siedleckiego p. Kosiacza przy udziale poparcia p. Al. Niedbałskiego i za staraniem muścisławskiego woźta gminy p. Daniela i ludności wsi komitane wóski została tu wymurowana szkoła dwuklasowa im. Mieczysława I. według najwyższych wymagań. Ludność zjawiała się bo „działwa szkolna czerpie wiedzę na przyszłość zabójczy byłoby lepiej żyć, a mitozii i starzy mają od czasu do czasu „gdzie się zabawić”. Za staraniem kłownik szkoły p. Lucjana Świąszewskiego i nauceyciela p. Kazimierza Wojciechowskiego, jako też i przy współdziałaniu, zostały odegrane Jasełka w dniach 24, 25 i 26 grudnia 1926 r. Na jełnieniu takim „własnie przedstawieniu byciem i ja”. I o tem chce pisać Nowopisac. Sama Jasełka została doskonale odegrana, co wybuchło wielkie zainteresowanie między ludem. Takie sceny jak: tanciec krakowicka, ugrupowanie i śpiew w amolków albo tanciec diabłów grzy, Hordzie, to rzeczywiście było trudne do opanowania, a jednak dziećmi doskonale odegrydy, co naturalnie trzeba przypisać kłownikowi p. zedsawieni, że jak świątkom wystawił Jasełka na scenie. Dodac też przy okazji jeszcze należy że podobne przedstawienia odbywały się tu już kilkanaście razy między innymi odegrała tutaj młodzież bardzo dobrze sztukę p. t. „Łobzowiankę”. Podkreślenie to też należy, że metyko i „nie” miejscowa i okolice nauczycielstwo, było na przedstawieniu, a że także i okolice ziemianstwo przybyło gremi i linie na przedstawienie, z czego to szkoła skorzystała moralnie i materialnie. Jeżeli więc okolice

szkoły pójła za przykładem szkoły z Krzeska Starego, to w krótkie doczekamy się takiej Polski, jaka nam sobie wyobrażamy w poezji. Na zakończenie życzeń pp. nauczycielom z Krzeska Starego jak największych owoców ze swych prac.

St. Dantelak

### Chochlik drukarski.

W Nr. 3 „Podlasiaka” w kronice podano w spawozdaniu „Złobek” że reżyserja kutuczki i dekoracja zajmował się p. Komornik Reinszewski, zamiast pabikwa Reinszewska. Za co przepraszamy!

**Feliksowi Semonowiczowi** zamieszkałemu w kol. Mokry gm. Róssosz, skradziono książeczkę wędrowną wydana przez 25 pulk utęgów w Siedlcach oraz bajtyma i na krzyż. Liweńsko-białostki i na żono-odznaki. — 3

**Zgubiono** książeczkę wojskową Nr 513 na imię Jana Kalszka wydaną przez P. K. U. w Białej Podlaskiej, uniważniam się. — 3

**Kowal** złołny obnazniony z narzędziami robiczymi jak parowna mlócarnia i załwymarko **specjalność kucle koni.** Poszukuje pusaż i od i kółtania k. r. wiadomości w Redakcji „Podlasiaka”

**Osoba** od 60 mla. dołn. do godantia, zna sztuce, robotki i zamie sie gosp. parstwow. może zająć się dziećmi lub chorej osobą. Wiadomości w Redakcji „Podlasiaka”

**Maluje** suknie, szare torpiki balony i felfel kol manilowa granita i oraz tworowale i t. t. w. wiadomości w Redakcji „Podlasiaka”

**Do sprzedania** ciężarka 2-bajowa. Wiadomości w Redakcji „Podlasiaka”

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej J. Gałach przy ka. kstnie i tymże miesiąc mieniszyni ob wleszcza, w dniu 4 kwietnia 1927 r. w godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej na zastępczym wyzycie p. Kancelarza J. Gałach, odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości hipotecznej pod nazwą „Lubowianka C. w. 1927 r. w gm. Lubowianka, powiatu R. Konstajnowskiego” należąca do J. Małuraka, składająca się z 27 morgów 140 prętów w tym ok. 6 2/3 morgów 290 prętów ziemi rolnej i w części miejskiej i ok. 6 2/3 morgów 200 prętów (działki) ziemi k. a. l. o. i. lasu osobnego z zabudowaniami drewnianymi i krytymi słońca — w domu mieszkalnym z chlewkami pod jednym dachem i stoboi.

Nieruchomość ta ma wierzyszą książkę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej w dzielnicy w Siedlcach. Machniet na ten szesnasty to jest do 2 czerwca 1927 roku na w. k. uch. przy pomocy w czasie wymienionych. Objezajno jest ogłosić w niniejszym obwieszczeniu w kwocie 1100 zł z 1/100 rocznie, w ratach co cztery tygodnie 1500 zł.

Kupcyza, powyższej nieruchomości, na podstawie opisu ogłoszonego w dniu 23 listopada 1926 r. i uzupełnienia z dnia 10 grudnia 1926 roku, rozpoczęcie się od szesnastu tysięcy (16000) złotych.

Pragnący przjąć udział w licytacji, przed rodz. w. w. z. m. i. k. p. i. u. n. k. r. z. y. Komornikowi prowadzącemu licytację (w. w. i. n. m. i. n. w. k. o. r. n. i. k. z. y. s. t. 300) złotych i wydatki w wydziale okręgowym.

Opis, szacunek i dokumenty tyczące się tej sprzedaży, mogą być przez niego w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczeni w kancelarii w Białej Podlaskiej w godzinach urzędowych.

Omissione i poprawiono „e”, „r”, „l”, dopłacono „d” i „w” w kwocie „Młochu k.”

m. Biała-Podlaska, dnia 20 grudnia 1926 roku

Komornik Sądowy (—) **J. Gałach.**

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej J. Gałach, mający honorifikację tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 14 kwietnia 1927 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, odbędzie się w drodze działo. sprzedaż majątku, położonego w wsi Kobylany gminy Kormica pow. Konstajnowskiego pozostającego pp. zmarłym Janie Gęrczu, składającego się z: „1) części osady włościańskiej, zapisanej do tabeli katastralnej pod Nr. 4 i przestrzemi 21 morg 173 prętów, różnej ziemi i lasów zabudowaniami drewnianymi krytymi słońca i domem mieszkalnym i chlewkami, oraz innymi przynależnościami w łopisie Szczegółowo wymienionem.

Nieruchomość ta hipoteki niema, w zastawie lub dzierżawie nie znajdując się i długimi nie obciążona.

Licytacja na podstawie opisu, dołonanego 22 października 1924 r. rozpocznie się od sumy pięć tysięcy pięćset (5500) złotych, przyczem zgodnie z art. 1782 u. p. cyw. majątek może być sprzedany i po niższej oszacowaniu.

Pragnący przjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem faktowej wmini złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, kaucję (wadum) w kwocie pięćset przedziesięć (550) złotych i dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i inne dokumenty tyczące się tej sprzedaży, mogą być przez niego w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczonego Komornika w Białej Podlaskiej w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 24 grudnia 1926 r.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

## Podlaski Sydykat Rolniczy

Sp. Akc.

w Białej Podl., ul. Warszawska 5.

tel. dyrekcji	20	tel. składów	68
biura	31	sklepu na rynku	5
sklepu	62	miesz. dyr.	55.

Sklepy przy ul. Warszawskiej 5  
i na Nowym Rynku.

### ODDZIAŁY:

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie  
i Międzyrzecu Podl.

### POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach  
umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE,  
NAWOZY SZTUCZNE,  
NASIONA I ZBOŻE,  
ARTYKUŁY BUDOWLANE,  
WĘGIEL I KOKS OWAJSKI,  
BENZYNY, NAFTĘ, CIEPŁE I SMARY,  
ŻELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE,  
NACZYNIA KUCHENNE I BLAZANE,  
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOŁONJALNE.  
Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.

## Ogłoszenie przetargu.

Komenda Garnizonu Biała Podlaska zamierza oddać z dniem 1 lutego 1927 r. w drodze nieograniczonego przetargu na czas najmniej trzy miesięczny dostawę mięsa w ilości około 12000 kg. i słoniny w ilości około 2000 kg. miesięcznie dla oddziałów stacjonarych w Białej Podlaskiej (34 p. p. i 9. p. i. p.).

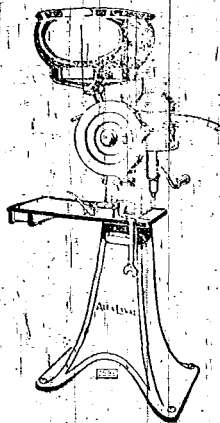
Oferty w kopertach zaopakowanych z dołączeniem świadectwa przemysłowego świadectwa solidności i kupieckiej, zaświadczenie zasobności finansowej i z podaniem ceny za jeden kilogram oferowanych artykułów składać należy w Kwatermistrzostwie 34. p. p. w Białej Podlaskiej (Koszary Warszawskie) do dnia 27 stycznia 1927 r. o godz. 10-tej w którym to dniu odbędzie się przetarg.

Na zabezpieczenie zawarcia umowy należy złożyć w kasie Dowództwa 34. p. p. wadium w wysokości 5% (pięć procent) wartości jedno miesięcznej oferowanej dostawy.

### Komenda Garnizonu

Biała Podlaska

L. dz. 20 27.



# DOBRE MASŁO

ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny!

Takie masło można zrobić tylko odłuszczać mleko na wirówce „ALFA-LAVAL” i zmasłować śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

**WIĘCEJ MASŁA I LEPSZEGO — I WIĘCEJ PIENIĘDZY ZA NIE.**

**30-letnia PIŚMIENNA GWARANCJA UŻYWALNOŚCI.**

Sprzedż bezprocentowa na 10 rat miesięcznych.

**Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.**

**Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.**

Na zeszłorocznej Wystawie Rolniczej w Częstochowie otrzymaliśmy złoty medal za wirówki „ALFA-LAVAL” i inne maszyny mleczarskie.

WIROWKI „ALFA-LAVAL” BYŁY I SĄ NAJLEPSZE.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARNI SPÓDZIELCZYCH.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL” Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.